

GRZEGORZ ŻUK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Wycieczka szkolna w procesie kształtowania tożsamości

W języku potocznym słowa „wycieczka” używamy zazwyczaj w znaczeniu podawanym przez *Inny słownik języka polskiego*, tj. „wędrownka lub jazda gdzieś, odbywana dla przyjemności” (ISJP Bańko 2000: 1078). Podobnie interpretowane jest znaczenie tego słowa w *Słowniku języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka, gdzie wycieczka to tyle, co „wędrownka piesza, wyjazd, podróż, wyprawa w celach krajoznawczych, turystycznych, rzadziej towarzyskich”. Wśród połączeń wymienia się m.in. „wycieczkę do muzeum” (SJP Szymczak 1989: 788).

Innego znaczenia i sensu niż potoczne nabiera słowo „wycieczka” w kontekście edukacyjnym, gdy uzupełnimy je ogólnym określeniem „szkolna” lub np. wskazującym na konkretny charakter: „historyczna” czy „przyrodnicza”, wtedy nasze skojarzenia kierują się także w stronę innych wartości. Jednak walor przyjemności przypisywany wycieczce niejako *a priori* nie zostaje wykluczony, staje się jednym z elementów odpowiedzialnych za pierwiastek emocjonalny obecny na każdej wycieczce. Teoretycy kształcenia i wychowania zwracają uwagę na wiele celów i funkcji wycieczek szkolnych oraz wynikających z tego korzyści dla adresatów działalności szkoły, czyli samych uczniów, które potwierdzają szczególne znaczenie wycieczki w całokształcie pracy edukacyjnej.

Status wycieczki szkolnej

Na przestrzeni kilku dziesięcioleci różne było podejście do kwestii szkolnej wycieczki, różnie rozumiano jej status (lekcja, metoda, forma zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych czy inny), różnie ją definiowano, przypisywano jej różne funkcje w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Trzeba przyznać, że z punktu widzenia efektów pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły wycieczki odgrywają niezwykle ważną rolę.

Początkowo traktowano wycieczkę jako rodzaj lekcji, o czym świadczy chociażby definicja autorstwa Anny Pohoskiej z okresu dwudziestolecia międzywojennego: „Wycieczką będzie właściwie każda lekcja poza terenem normalnej, codziennej

pracy” (Pohoska 1937: 346–347), w związku z czym powinna spełniać wszelkie zadania, jakie system oświatowy nakłada na tę formę organizacyjną pracy szkoły. Jednocześnie autorka umieszcza rozdział poświęcony wycieczkom historycznym wśród metod nauczania historii jako jeden ze sposobów zdobywania przez uczniów materiału historycznego obok takich, jak wykład, opowiadanie, podręcznik, źródła historyczne, lektura historyczna, ilustracja czy mapa (Pohoska 1937: 346–347).

Podobnie rozumieją pojęcie wycieczki szkolnej autorzy wydanej w latach sześćdziesiątych XX wieku książki *Wycieczka uczy i wychowuje*. Interesujące nas pojęcie definiują w następujący sposób: „Wydaje się, że najłuszniejsze jest nazwanie wycieczką każdego celowego i zorganizowanego wyjścia z codziennego otoczenia” (Czajkowska, Czajkowski, Krawczyk 1964: 7). Za synonim określenia „wycieczka szkolna” uważają określenie „lekcja/zajęcia w terenie”, co również wskazuje na status tej formy organizacyjnej pracy szkoły. Wycieczka szkolna jest traktowana jako element w procesie dydaktycznym, w szczególności w procesie uświadamiania uczniom celów i zadań nauczania, pozwalając wzbudzić w uczniach pozytywną motywację do zdobywania wiedzy ze względu na jej atrakcyjność poznawczą i emocjonalną (Czajkowska, Czajkowski, Krawczyk 1964: 28–34). Także w procesie zapoznawania uczniów z nowym materiałem oraz jego powtarzania i utrwalania, kiedy mają możliwość bezpośredniej obserwacji i poznawania zjawisk oraz przedmiotów, wycieczka może okazać się najbardziej atrakcyjną formą zajęć.

Taki status wycieczki szkolnej przyjmuje także Kazimierz Denek, który akcentuje jednocześnie ścisły związek wycieczki z realizacją materiału programowego: wycieczki są „lekcjami, a więc jednostkami wprowadzającymi, pogłębiającymi, rozszerzającymi lub utrwalającymi treści kształcenia” (Denek 1997: 17–18).

Wycieczka szkolna, zdaniem Barbary Matusiak, ma szczególne znaczenie w procesie dydaktyczno-wychowawczym, gdyż spełnia szereg wymogów stawianych nauczaniu szkolnemu:

[...] systematyczności – ukazując rzeczywistość jako pewną całość, co podkreśla zasadę korelacji; pogładowości – umożliwiając odniesienie się do konkretów; samodzielności – przygotowując do indywidualnego odbioru świata; związku teorii z praktyką – umożliwiając zastosowanie zdobytej wiedzy na lekcjach; efektywności – będąc sprawdzianem osiągnięć nauczania szkolnego; stopniowania trudności – przechodząc od konkretnego do abstrakcji (Matusiak 2001: 78).

Wymienione zasady nauczania dotyczą właśnie lekcji szkolnej i w związku z tym wycieczce można przypisać taki właśnie status. O ile jednak na lekcji trudno jest sprostać wszystkim tym zasadom, o tyle na wycieczce wydaje się to o wiele prostsze i zarazem bardziej skuteczne.

O wycieczce szkolnej w kategoriach metody nauczania pisze z kolei Bolesław Niemierko. W jego ujęciu mamy do czynienia z pewnym sposobem osiągnięcia zamierzonych rezultatów, zgodnym z zasadą pogłębłości w nauczaniu: „Wycieczka jako metoda kształcenia grupowego polega na obserwacji obiektów i procesów udostępnianych poza szkołą” (Niemierko 2007: 251).

Podobne podejście, ale z punktu widzenia dydaktyki historii, prezentuje Jerzy Centkowski. Interesuje mnie to ze względu na fakt, że wizyta w muzeum-miejscu pamięci ma charakter wycieczki historycznej. Zatem autor sytuuje wycieczkę wśród form edukacji historycznej: „Wycieczką historyczną jest każde zorganizowane, właściwie przygotowane i posiadające określone cele poznawcze, kształcące i wychowawcze wyjście poza mury szkoły.” Wycieczka „powinna zastąpić lekcję, umożliwić pogłębienie, uzupełnienie i utrwalenie wiadomości” (Centkowski 1988: 406–407) Jak sądzi autor, „wycieczką jest każda lekcja poza terenem codziennych zajęć lekcyjnych” (Centkowski 1988: 405). Ponadto jest przekonany, że „zajęcia w toku wycieczki powinny przypominać jednostkę lekcyjną złożoną z epizodu i informacji” (Centkowski 1988: 413). Wycieczka historyczna ma więc status lekcji i obowiązują ją te same obwarowania, tyle że nie odbywa się w klasie szkolnej, ale poza nią.

Zbliżone stanowisko reprezentuje Tadeusz Słowikowski, który z kolei uważa, że wycieczka szkolna jest drugą, obok lekcji historii, formą organizacyjną nauczania tego przedmiotu i w określonych sytuacjach ją zastępuje (Słowikowski 1975: 157–159). Także dla Alojzego Zieleckiego wycieczka szkolna jest jedną z form organizacyjnych kształcenia, upowszechnioną w nauczaniu historii głównie z tego względu, że przedmiot jej poznania nie może być ukazany w pracowni szkolnej. Autor podaje następującą definicję tej formy kształcenia: „Jest zorganizowanym, celowym wyjściem uczniów poza teren szkoły dla odbycia zajęć poznawczych, kształcących i wychowawczych, opartych na oglądzie elementów minionej rzeczywistości znajdujących się w środowisku naturalnym lub w muzeum” (Zielecki 2007: 257) Pojawiające się tu cele kształcenia szkolnego zbieżne z lekcyjnymi ustanawiają szczególny status wycieczki szkolnej jako równoważnej zajęciom lekcyjnym.

Omówione powyżej stanowiska ściśle wiążą wycieczkę szkolną z całokształtem pracy szkoły, która stanowi integralną część procesu dydaktyczno-wychowawczego. Wycieczce nadano niejako podwójny status: lekcji i metody nauczania.

Inni autorzy, jak np. Czesław Kupisiewicz, uważają, że status wycieczki szkolnej może być rozpatrywany w kategoriach zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Dzieje się tak z dwóch powodów: ze względu na czas – tzn. zajęć odbywających się poza czasem przeznaczonym na lekcje w szkole, oraz pozaszkolnych ze względu na miejsce – tzn. zajęć odbywających się poza murami szkoły. Wycieczka, podobnie jak praca domowa ucznia, ma charakter i pozalekcyjny, i pozaszkolny. Autor jest również przekonany, że podziały takie mają charakter umowny, ponieważ

w praktyce szkolnej istnieją sytuacje, kiedy wycieczki do najbliższej okolicy (choćby zwiedzanie pobliskiego muzeum) odbywają się w czasie przeznaczonym na lekcje, jednak lekcją nie są (Kupisiewicz 1994: 188 i 206). W podobnym duchu rzecz ujmuje Wincenty Okoń, który nazywa wycieczkę szkolną „swoistą formą organizacyjną nauczania”, jeśli ma ona na względzie cele dydaktyczne (Okoń 1970: 290–292). O statusie lekcji decyduje więc cel, w jakim jest organizowana.

Józef Półturzycki omawia status szkolnej wycieczki w szerszym kontekście różnych form organizacyjnych obecnych w pracy szkoły. Autor przyjmuje trzy kryteria podziału zajęć: liczbę uczniów (nauka indywidualna, grupowa i zespołowa), miejsce uczenia się (szkoła, poza szkołą) i czas prowadzenia zajęć (pora zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych). Opierając się na tych kryteriach, do szkolnych form organizacyjnych nauczania autor zalicza: lekcje, prace i ćwiczenia laboratoryjne, zajęcia warsztatowe, prace na działce lub w gospodarstwie szkolnym, zajęcia świetlicowe oraz konsultacje i kolokwia. Do form pozaszkolnych przypisuje zajęcia w zakładach produkcyjnych i instytucjach oświatowych, własną pracę domową uczniów oraz właśnie wycieczki (Półturzycki 2002: 264).

Franciszek Bereźnicki twierdzi coś zgoła innego, uważa, że wycieczce szkolnej przysługuje specjalny status – obok lekcji, pracy domowej i koła zainteresowań – ze względu na to, że jest to „swoista, szczególna i niezastąpiona forma organizacyjna kształcenia, polegająca na wyprowadzaniu uczniów poza klasę szkolną w celu bezpośredniego zetknięcia się z rzeczami, zjawiskami i procesami w ich naturalnym otoczeniu” (Bereźnicki 2011: 347). Ważną kwestią jest – według tego autora – umiejscowienie wycieczki szkolnej w procesie dydaktyczno-wychowawczym, gdyż może być organizowana przed, w trakcie i po opracowaniu określonych treści programowych, spełniając za każdym razem inne zadania dydaktyczne (Bereźnicki 2011: 348).

Odosobnione spojrzenie na tę problematykę reprezentuje Czesław Majorek, który sytuuje wycieczkę historyczną, obok koła zainteresowań, w systemie równoległej edukacji historycznej w ramach zajęć pozalekcyjnych uczniów, służących głównie ich pracy badawczej. Przekraczając ograniczenia stwarzane przez system klasowo-lekcyjnego i program nauczania, nauczyciel może wprowadzić swoich uczniów „w historię jako ‘świat życia’ ludzi współczesnych i jako przedmiot badań naukowych”, czemu służyć mają właśnie te dwie formy organizacyjne kształcenia (Majorek 1994: 322). Autor definiuje szkolną wycieczkę historyczną jako „zorganizowane, planowe i przygotowane wyjście poza szkołę, celem bezpośredniego zetknięcia uczniów z elementami środowiska historycznego” (Majorek 1994: 325).

Poznanie statusu wycieczki szkolnej jest istotne ze względu na potrzebę zrozumienia, czy ten element życia szkoły ma spełniać cele stawiane lekcji, czy też stanowi byt odrębny, który nie poddaje się wszystkim uwarunkowaniom dydaktyczno-wychowawczym, np. w zakresie spełniania owych celów.

Cele wycieczki szkolnej i warunki ich realizacji

Ustalenie statusu wycieczki szkolnej wpływa – jak już pisałem – na wyznaczenie celów, które mają być realizowane w czasie wycieczki. Z kolei osiągnięcie założonych celów edukacyjnych – jak twierdzi Ignacy Janowski – możliwe jest m.in. „poprzez aktywne uczestnictwo uczniów w ich realizacji” (Janowski 2004: 16). Ważnym warunkiem realizacji celów wycieczki szkolnej jest także bezpośrednia obserwacja przedmiotu poznania i towarzyszące temu emocje.

W okresie międzywojennym szczególną uwagę zwracano na aspekt wychowawczy wycieczki, które – zdaniem Ludwika Jaxa-Bykowskiego – „dawniej traktowane były jako wypoczynek i przyjemna rozrywka po trudach pracy szkolnej, stały się obecnie jednym z ważnych czynników wychowawczych ogólnego znaczenia.” Autor twierdził, że cel nadrzędny stanowi kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich (Jaxa-Bykowski 1939: 3–5), co było wówczas, w odradzającej się polskiej państwowości, sprawą niezwykle ważną.

W latach pięćdziesiątych XX wieku w pracy Jadwigi Jaroszowej pojawił się sformułowany wprost cel wychowawczy: „Chcemy wychować przyszłych turystów posiadających nie tylko tężyznę fizyczną, ale i wysoką kulturę wycieczkowania” (Jaroszowa 1956: 39). Cele szczegółowe miały według tej autorki także charakter poznawczy i były przypisane poszczególnym rodzajom wycieczek, np. wycieczki historyczne miały w zamiarze „poznawanie dziejów i kultury narodu lub danego regionu na podstawie zabytków, pomników, muzeów, pamiątek, opowiadań, legend, itp.” (Jaroszowa 1956: 5). Ówczesne spojrzenie na cele wycieczek szkolnych, w tym przypadku historycznych, ograniczało się jedynie do nabycia wiedzy, zaś aspekt wychowawczy zawierał się w niewiele mówiącym sformułowaniu o „kulturze wycieczkowania”, co mogło np. oznaczać dobre zachowanie, współpracę w grupie czy inne tego typu umiejętności społeczne urzeczywistniane podczas wycieczki szkolnej.

Według autorów książki *Wycieczka uczy i wychowuje* ta forma pracy szkoły spełnia różnorodne cele wychowawcze. Wycieczki pozwalają nauczycielom lepiej poznać wychowanków, pomagają wydobyć, rozwijać i utrwalić pozytywne cechy ich charakteru, a już same „przeżycia wycieczkowe są niezmiernie cenne w pracy wychowawczej.” (Czajkowska, Czajkowski, Krawczyk 1964: 72). Ponadto przyczyniają się do kształtowania pożądanых cech życia zespołowego i rozwijania uczuć zarówno estetycznych (obcowanie ze sztuką i przyrodą), jak też patriotycznych (poznanie przeszłości i teraźniejszości kraju, poznanie ludzi i ich osiągnięć) (Czajkowska, Czajkowski, Krawczyk 1964: 80–84). Jak zalecają autorzy, wycieczkom należy stawiać „wyraźny cel związany ściśle z przedmiotem”, w którego ramach się odbywają, ale też „cele dodatkowe związane z przedmiotami innymi” (Czajkowska, Czajkowski, Krawczyk 1964: 8). Uważają, że cele wycieczek wynikają

z poszczególnych programów nauczania, a wycieczki są warunkiem skutecznej realizacji założeń programowych (Czajkowska, Czajkowski, Krawczyk 1964: 28–34).

Czesław Kupisiewicz twierdzi, że zajęcia pozaszkolne, w tym wycieczki, mają z założenia, jako integralny składnik procesu nauczania-uczenia się, uzupełniać działalność dydaktyczno-wychowawczą prowadzoną na lekcjach (Kupisiewicz 1994: 207). Powinny w związku z tym realizować te same cele, co nauczanie szkolne, w tym np. lekcja – poznawcze, kształcące oraz interesujące nas w sposób szczególny cele wychowawcze jako ukazujące perspektywę działań w ramach edukacji aksjologicznej. Autor ponadto uważa, że funkcja dydaktyczna wycieczki szkolnej polega na bezpośrednim kontakcie ucznia z rzeczami w ich naturalnym środowisku, „ze zjawiskami i procesami przyrodniczymi, technicznymi, społecznymi i kulturowymi pod kątem wcześniej ustalonych celów pedagogicznych” (Kupisiewicz 1994: 207).

Autorzy *Słownika pedagogicznego*, Czesław Kupisiewicz i Małgorzata Kupisiewicz, wskazują na funkcje, jakie powinny spełniać wycieczki szkolne, na zespół zadań do wykonania, jakie stawiane są przed uczestnikami wycieczki, a mające służyć realizacji celów edukacyjnych – dydaktycznych i wychowawczych. Są to funkcje:

- 1) poznawcza – zdobywanie nowych informacji w warunkach naturalnych,
- 2) kształcąca – rozwijanie spostrzeżeń niezbędnych do tworzenia wyobrażeń, myślenia oraz kształtowania pojęć,
- 3) wychowawcza – kształtowanie postaw społeczno-moralnych oraz rozwijanie umiejętności planowania, racjonalnego gospodarowania czasem i zaradności życiowej,
- 4) motywacyjna – pobudzanie do aktywności, wyzwalamie i rozwijanie zainteresowań uczniów (Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz 2009: 195).

Wycieczka stanowi bardzo dobrą okazję do realizacji celów nie tylko dydaktycznych, ale również wychowawczych, w zakresie np. kształtowania postaw i wartości. Beata Korus zwraca uwagę na następujące cele wychowawcze wycieczek szkolnych:

- 1) kształtowanie osobowości przez ukazywanie wartości wynikających z przebywania w świecie przyrody i kultury,
- 2) tworzenie postaw do przyjęcia określonego stylu życia, wynikającego z potrzeby uprawiania turystyki i krajoznawstwa,
- 3) zaspokajanie potrzeb kulturalnych, budowanie wrażliwości i poczucia piękna,
- 4) kształtowanie emocjonalnych postaw przywiązania do kraju ojczystego, do dziedzictwa kulturowego własnego regionu,
- 5) tworzenie postaw otwartych na współdziałanie w ramach grupy i kulturę bycia,
- 6) wyrabianie odpowiedzialności za przyjęte zobowiązania i chęci działania na rzecz innych (Korus 2008: 515).

We wskazanych powyżej celach wychowawczych wycieczek szkolnych obecne są również te dotyczące kształtowania tożsamości w dwóch co najmniej jej wymiarach – jednostkowym i wspólnotowym. Wymiar jednostkowy (osobisty) przejawia się w świadomym i aktywnym uczestnictwie podmiotu w działaniach na rzecz formowania swojej osobowości, w tym np. budowania wrażliwości, określonego stylu życia w kontekście świata przyrody i kultury. Wymiar wspólnotowy obejmuje cele łączące dobro jednostki z dobrem społeczności, w której jednostka żyje i rozwija się, formując tym samym swoją tożsamość regionalną (lokalną) oraz narodową, jak np. tworzenie postaw otwartych, odpowiedzialność za innych członków wspólnoty.

Niezwykle ważny jest towarzyszący nieodłącznie wycieczkom element emocjonalny, wynikający m.in. z bezpośredniego obserwowania, który wpływa pozytywnie na pozostałe ich aspekty. Hanna Pohoska zwraca uwagę na sprawę istotną z punktu widzenia efektów pracy szkoły, mianowicie, że „obok elementu intelektualnego w każdej wycieczce musi wystąpić i element uczuciowy, wzruszeniowy.” Przy tym istotna jest tu rola nauczyciela, który – nie przesądzając o „tonie” tego nastroju – tak poprowadzi temat, że u uczniów pojawią się określone skojarzenia psychiczne (Pohoska 1937: 349). Połączenie obu czynników – poznawczego i emocjonalnego – jest istotnym elementem każdej wycieczki szkolnej. Możliwość bezpośredniego poznania przesądza o doniosłości chociażby wycieczki historycznej, co Hanna Pohoska opisuje następująco: „Unaocznia ona dzieciom te wiadomości, z jakimi się zetknęły w ciągu nauki szkolnej” (Pohoska 1937: 353).

Uczuciowy aspekt wycieczki szkolnej akcentuje także Marian Dąbrowa:

W czasie wycieczki powstają nowe sytuacje i momenty, które powodują emocjonalne przeżycia i budzą żywe zainteresowania [...] Taka forma nauczania ułatwia kształtowanie emocjonalnego stosunku do przeszłości i współczesności oraz przyczynia się do pogłębiania patriotyzmu (Dąbrowa 1975: 7).

Z kolei Stanisław Szymański zwraca uwagę na kwestię poznania polisensorycznego, które ma wpływ na emocjonalny stosunek uczestnika wycieczki do zwiedzanych miejsc:

[...] nie ma w szkole równie korzystnej sytuacji dla odwoływania się do poznania zmysłowego (i to wszystkimi zmysłami) – jak w czasie wycieczki; nie ma bardziej sprzyjających okoliczności do wszechstronnego wychowania młodzieży – jak właśnie podczas wycieczek szkolnych (Szymański 1990: 33).

Aby jednak tak pojmowane wycieczki mogły zafunkcjonować, „niezbędnym warunkiem właściwego wykorzystania informacji i treści kulturowych jest opie-

ranie ich na przeżyciach” (Szymański 1990: 33). Stosując na wycieczce zasadę poglądowości, która polegać ma na zetknięciu młodzieży z przedmiotami, należy pamiętać, że ma ona ułatwić „dotarcie do poznania, do reliktu, a nawet emocjonalnego przeżycia go i zrozumienia” (Szymański 1990: 72-73).

Kazimierz Denek twierdzi, że wycieczką szkolną można nazwać „każde wyjście poza budynek szkoły, niezależnie od charakteru i czasu jego trwania, w określonym, z góry zaplanowanym celu” (Denek 2009: 200). Ścisły związek wycieczki z całą szkolną dydaktyką jest jej cechą podstawową, o czym świadczy sformułowany przez Denka cel – „realizacja zarówno zadań dydaktyczno-wychowawczych szkoły, jak i programu nauczania – jego konkretnych tematów i haseł” (Denek 1997: 20-21).

Wycieczki szkolne spełniają zadania związane z procesem dydaktyczno-wychowawczym szkoły, uzasadniając jednocześnie swą ogromną przydatność w całym procesie edukacji: „Nie tylko sprzyjają procesom świadomego i aktywnego zdobywania przez młodzież wiedzy, wiążą naukę szkolną z życiem, realizują operatywno-poglądowe kształcenie, przyczyniają się do przeprowadzenia korelacji wśród i międzyprzedmiotowej.” (Denek 1997: 53-54). Wycieczki w sposób obrazowy ukazują te treści, które uczniowie mieli okazję poznać na lekcjach w szkole, np. z podręcznika, a ponadto mogą zainspirować uczniów do samodzielnej pracy. Dają także możliwość bezpośredniego zapoznania się z przedmiotami i zjawiskami w środowisku przyrodniczym bądź określonych instytucjach, np. w muzeach (Denek 1997: 17-21).

Kazimierz Denek wskazuje na zdecydowaną przewagę emocjonalnego aspektu rezultatów dydaktyczno-wychowawczych wycieczek nad wiedzą zdobytą w czasie tradycyjnych lekcji szkolnych: „Przeżycia bezpośrednie w zetknięciu z [...] bogactwem pamiątek i pomników kultury czy ciekawymi ludźmi są bez porównania bogatsze, głębsze, żywsze i trwalsze” (Denek 2008: 140-141). Połączenie czynników poznawczych i uczuciowych pomaga uczniom pod wieloma względami:

Bezpośrednie obserwacje zjawisk wzbudzają u młodzieży żywe zainteresowanie otoczeniem, wywierają silne wrażenie, wnoszą do działalności poznawczej element emocjonalny, sprzyjają świadomemu, trwałemu przyswajaniu wiedzy i jej operatywności (Denek 1997: 51).

Autor jest przekonany, że wycieczki szkolne nie tylko „wpływają na odczucia swoich uczestników”, ale też są „doskonałą szkołą ich wyrażania” (Denek 1997: 59). Konstruktywne wyrażanie uczuć jest ważną umiejętnością społeczną, na którą składa się rozpoznanie własnych uczuć i takie ich okazywanie, aby nie powodowało napięć w relacji z otoczeniem.

Co jest, moim zdaniem, szczególnie istotne, Kazimierz Denek zwraca też uwagę na aspekt wychowawczy, równie ważny jak inne aspekty działalności szkoły: „Zarówno w szkole, jak i na wycieczkach chodzi o wyrobienie dyspozycji kierunkowych [za które autor uważa postawy, przekonania i wartości – G.Ż.], które określają, ku jakim celom młode pokolenie będzie zmierzało i jakich zasad będzie przestrzegało” (Denek 1997: 47). Autor nakłada na tę formę kształcenia zadania – jak to określa – wychowania społeczno-moralnego, które polegają m.in. na „wdrażaniu młodzieży do przestrzegania norm współzycia społecznego, kształtowaniu wartościowych cech charakteru i woli, rozwijaniu samodyscypliny i samokontroli w postępowaniu, uczuć solidarności, sprawiedliwości, uczuć patriotycznych, przygotowaniu do życia w zespołach, poszanowaniu tradycji narodowych” (Denek 1997: 57). Wycieczka jest w tej koncepcji czymś więcej niż tylko formą realizacji programu szkolnego, ma także ambicje kształtować osobowość wychowanka, w tym różne wymiary jego tożsamości, posiadając ku temu wszelkie możliwości.

Lucjan Tuross przypisuje wycieczce szkolnej atrakcyjność, funkcjonalność i efektywność wychowawczą, wynikające z możliwości osobistego, bezpośredniego i, co nie mniej ważne, aktywnego spotkania z rzeczywistością w rozmaitych jej wymiarach – społecznym, kulturowym, przyrodniczym i cywilizacyjnym (Tuross 1990: 11). Akcentowane przez autora wielowymiarowe doświadczenie, na które składają się m.in. wiedza i przeżycia, potrafi uczynić wiedzę podręcznikową czymś bardzo konkretnym, namacalnym, o walorze praktycznym i użyteczności w aspekcie jednostkowego i zbiorowego pojmowania świata oraz „orientowania się w nim i korzystania z jego urządzeń cywilizacyjnych, społecznych i kulturowych (wzory zachowań)” (Tuross 1990: 52). Jak twierdzi Tuross, wycieczki wzbogacają edukację szkolną o nowe wartości: wychowawcze, poznawcze i moralne (Tuross 1990: 56). Jest również przekonany, że cele edukacyjne wycieczki szkolnej mogą zostać zrealizowane dzięki temu, że uczestnicy mają możliwość zintegrowania doświadczeń wynikających ze zdobywania wiedzy z przeżyciami, jakie nieodłącznie temu towarzyszą (Tuross 1990: 11). Wycieczki jako forma działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły mają duży wpływ na kształtowanie silnego, intelektualnego związku uczniów z obiektami turystycznymi, a także żywej relacji emocjonalnej z „zabytkami przeszłości, które mieli okazję poznać i zakodować w swoim doświadczeniu psychicznym” (Tuross 1990: 53) Żywotność doświadczeń o charakterze emocjonalnym i poznawczym nie kończy się wraz z powrotem z wycieczki, ale „pozostają one na całe życie w pamięci i wyobraźni dzieci, młodzieży i dorosłych, są wartością, do której się chętnie wraca wspomnieniami, są obrazem świata ciągle odnawianym, na nowo odkrywanym i analizowanym” (Tuross 1990: 53).

Poglądowość nauczania i wynikające z niej korzyści dla ucznia dostrzega Franciszek Bereźnicki, który jest zdania, że „możliwość obserwacji przebiegu zjawisk i procesów w ich naturalnych warunkach jest niezbędnym warunkiem jako

punkt wyjścia do racjonalnego tworzenia pojęć, sądów i uogólnień” (Bereźnicki 2011: 348). Jak się zdaje, umiejętność rozumowania indukcyjnego, polegającego na przechodzeniu od szczegółu dostępnego w procesie obserwacji do ogółu jako odkrycia pewnej prawidłowości funkcjonowania życia i świata, jest w nauczaniu szkolnym niezwykle cenna. Udział w wycieczce szkolnej przyczynia się znacząco do kształtowania wrażliwości estetycznej, a można by dodać, że także – zwłaszcza w odniesieniu do miejsc pamięci – wrażliwości etycznej, gdyż „aby móc przeżyć, trzeba poznać rzeczy i zjawiska w naturalnej ich postaci i środowisku, co nie jest w pełni możliwe na lekcjach z zastosowaniem reprodukcji, przeźroczy, filmów” (Bereźnicki 2011: 348).

W przypadku wycieczek historycznych autorzy opracowań akcentują zazwyczaj aspekt poznawczy, którego efekt wzmacnia się dzięki obecności emocji towarzyszących każdej wycieczce. Tadeusz Słowikowski uważa, że wycieczka historyczna powinna mieć wyznaczony konkretny cel wynikający z opracowywanego aktualnie materiału historycznego (Słowikowski 1975: 157-159). Jerzy Centkowski podziela to przekonanie, uzupełniając je o postulat dotyczący stosunku ucznia do spraw przeszłości: „Wycieczka powinna wyrobić ogólny pogląd na zagadnienie, oddziaływać na wyobraźnię dziecka i pobudzić bądź rozwinąć zainteresowania historią” (Centkowski 1988: 413). Ponadto wycieczka historyczna „stwarza duże możliwości kształtowania zarówno racjonalnego, jak i emocjonalnego stosunku do przeszłości, postaw patriotycznych [...] i wyrabiania szacunku do dorobku minionych pokoleń” (Centkowski 1988: 407), co niewątpliwie stanowi cel wychowawczy takiej wycieczki.

Czesław Majorek również zwraca szczególną uwagę na autentyczność pozostałości historycznych, twierdząc, że wycieczka pozwala na „korzystanie z najlepszych środków dydaktycznych, jakimi są naturalne ślady przeszłości, usytuowane w naturalnym środowisku” (Majorek 1994: 325). Wycieczka szkolna pozwoli na dostrzeżenie źródeł wiedzy historycznej, ich gromadzenie, ocenianie i interpretowanie, co autor nazywa źródłowym dochodzeniem do prawdy (Majorek 1994: 327):

[...] przeżywanie treści historycznych wywołują także wycieczki szkolne, dzięki którym uczniowie mogą łatwiej wyobrazić sobie wydarzenia polityczne i społeczno-gospodarcze z przeszłości opisywane przez nauczyciela czy autora podręcznika (Majorek 1994: 327).

Treści te niejako „ożywają” w sytuacji, kiedy uczeń ma możliwość obserwacji pozostałości i śladów ważnych wydarzeń, zmienia się jego stosunek do faktów związanych z tymi relikdami przeszłości, ale też „budzą wiarę w ważność tych wydarzeń, zapal do ich dogłębnego poznania” (Majorek 1994: 116).

Efektywność doświadczenia wycieczkowego można przełożyć na konkretne rezultaty, co Lucjan Turowski przedstawia na przykładzie wycieczek do miejsc historycznych bitew:

[...] stanowią dla dzieci i młodzieży cenne doświadczenie zmysłowe i moralne, estetyczne i poznawcze, ukazują przestrzenno-kulturowe wymiary wydarzeń historycznych; rozwijają wyobraźnię historyczną, budzą głębsze zainteresowania historią, zachęcają do samodzielnych lektur i studiów (Turos 1990: 51).

Alicja Puszka dostrzega rozmaite funkcje wycieczek historycznych, do których zalicza m.in.: umożliwienie pogłębiania, uzupełniania i utrwalania wiadomości, odejście od werbalizmu w nauczaniu na rzecz tworzenia powiązań między rzeczami, słowami i działaniem, możliwość obcowania z obiektami kultury materialnej i duchowej, ułatwianie zapoznania się z warunkami życia w przeszłości, możliwość konfrontacji wiedzy podręcznikowej z oryginalnymi zabytkami (Puszka 2004: 427). Nie bez znaczenia jest też aspekt emocjonalny; przeżycia uczniów związane z tematyką wycieczki pomagają w lepszym przyswojeniu wiadomości, wpływają na rozwijanie uczuć bliskości z przeszłością oraz uczuć patriotycznych, co jest – jak zauważa autorka – „jednym z podstawowych celów pracy dydaktycznej i wychowawczej każdego nauczyciela, a szczególnie nauczyciela historii.” (Puszka 2004: 427).

Integralny związek wycieczki historycznej z celami dydaktyczno-wychowawczymi dostrzegają autorzy publikacji *Edukacja historyczna w szkole – teoria i praktyka*: „Podczas wycieczki historycznej nie tylko występuje integracja klasy (walor wychowawczy wycieczki), ale przede wszystkim zetknięcie ucznia z dziedzictwem historycznym w jego naturalnej postaci i naturalnym środowisku (walor poznawczy i kształcący)” (Chorąży, Konieczka-Śliwińska, Roszak 2009: 253). Spełnia więc oczekiwania, jakie stawia się różnym formom pracy w szkole, chociaż wskazanie integracji klasy jako jedynej wartości wychowawczej wycieczki wydaje się znacznymubożeniem tego ważnego celu.

Bolesław Niemierko kładzie nacisk na realizację celów poznawczych i kształcących. Jego zdaniem wycieczka powinna przynieść konkretne efekty edukacyjne, w tym m.in. dostarczyć jej uczestnikom wiedzy w postaci uporządkowanych wiadomości oraz umiejętności, na które składają się obserwacja i korzystanie ze źródeł (Niemierko 2007: 252–253).

Wincenty Okoń, pisząc o wycieczkach historycznych i wycieczkach do muzeów, wskazuje na rozmaite korzyści, jakie mogą osiągnąć uczniowie, a wśród nich m.in.:

[...] dostarczanie głębokich i niezapomnianych przeżyć, kształtowanie uczuć patriotycznych i estetycznych, rozwijanie zdolności obserwacji, rozwijanie inicjatywy i samodzielności młodych ludzi, kształtowanie trwałych pojęć i głębokich przekonań (Okoń 1970: 290–292).

Cele, a zarazem korzyści wynikające z udziału w takiej formie zajęć sięgają dalej niż tylko realizacja treści programowych – w obszar emocji i kształtowania charakteru wychowanka w wielu sferach jego życiowej aktywności. Wiedza i wynikające z niej wartości ważne są nie tylko w przypadku wycieczki do muzeum-miejsca pamięci.

Wycieczka szkolna – potencjał korzyści

We wszystkich stanowiskach polskich dydaktyków w kwestii wycieczki szkolnej, zwłaszcza w odniesieniu do wycieczki do muzeum, zaakcentowany jest ścisły związek z pracą dydaktyczno-wychowawczą szkoły. Dotyczy to zarówno usytuowania tej formy organizacyjnej nauczania w systemie pracy szkoły, jak również celów, jakie stawiane są przed tym typem zajęć szkolnych. Różne podejścia, jakie reprezentują polscy dydaktycy, mają wiele punktów wspólnych. Zdecydowana większość badaczy traktuje wycieczkę szkolną jako jedną z form organizacyjnych nauczania, czy to jako lekcję *sensu stricto*, czy też jako zajęcia pozalekcyjne, czy nawet pozaszkolne, ale w znaczeniu: odbywających się poza szkołą. Możliwe jest także postrzeganie wycieczki szkolnej jako metody nauczania.

Autorzy podkreślają, że wycieczka szkolna, tak jak każda inna forma zajęć, spełnia te same cele: poznawcze, kształcące i wychowawcze, chociaż różnie interpretowane w zależności od epoki, w jakiej zostały sformułowane. Wycieczka szkolna służy realizacji programu nauczania i wspomaga jego wykonanie na różnych etapach procesu kształcenia, spełniając wiele funkcji w ramach wielostronnego, holistycznego podejścia do zadań współczesnej edukacji. Może się odbyć w zasadzie na każdym etapie realizacji materiału – przed, w trakcie i po, kiedy to wycieczka służy utrwaleniu i/lub uzupełnieniu wiedzy nabytej na lekcjach.

Warto pokusić się też o zestawienie korzyści płynących ze stosowania tej formy kształcenia i wychowania w szkole na podstawie ujęć przywoływanych autorów. Pojawia się cała ich paleta. Na wycieczce można wcielić w życie wiele zasad nauczania szkolnego, dzięki czemu jest ono bardziej skuteczne. Nauka odbywa się w naturalnych warunkach, co jest szczególnie ważne w przypadku wycieczek historycznych, kiedy uczniowie mają możliwość bezpośredniego kontaktu z miejscami i przedmiotami historycznymi. Uwypuklana przez badaczy kwestia pogłębienia w edukacji ze względu na charakter owej formy zajęć szkolnych znajduje swą realizację w sposób bezpośredni i niezastąpiony. Zwłaszcza w odniesieniu do nauk humanistycznych, w tym historii, wycieczka szkolna najpełniej realizuje także inne zasady kształcenia, np. przystępności czy łączenia teorii z praktyką. Nie bez znaczenia jest aspekt metodyczny, ponieważ nauczyciel dysponuje na wycieczce naturalnymi środkami dydaktycznymi.

Od samego początku dużą wagę przywiązywano do współlistnienia elementów poznawczego i emocjonalnego, w zależności od podejścia wyraźniej akcentowano aspekt intelektualny bądź uczuciowy. Na wycieczce rodzą się emocje, które zazwyczaj w treściach i metodach nauczania szkolnego nie mają okazji się pojawić lub pojawiają się rzadko, a są elementem niezwykle istotnym ze względu na możliwość lepszego zapamiętania czy utrwalenia treści jak i kształtowania pożądanych postaw czy systemu wartości. Udział w wycieczce szkolnej dzięki obecnym tam emocjom umożliwia uczniom odkrywanie wartości. Te z kolei mogą zachęcić ucznia do głębszej refleksji. Autorzy zwracają też uwagę na polisensoryczność poznania, które sprzyja zapamiętaniu wiadomości, ale też emocjonalnie łączy ucznia z poznawanymi elementami dziedzictwa kulturowego.

Ponadto warto zwrócić uwagę na takie korzyści dla ucznia, jak np. większe zainteresowanie historią, które może zaowocować chęcią samodzielnego pogłębiania wiedzy na temat konkretnych wydarzeń historycznych, ale też innych działań, np. zbierania zabytkowych przedmiotów, podjęcia opieki nad grobem lub pomnikiem znaczącej postaci historycznej. Ważną kwestią jest również możliwość kształtowania uczniowskich charakterów poprzez takie działania, jak np. wyrabianie umiejętności współżycia w zespole, odpowiedzialności za siebie i innych, samodyscypliny, samokontroli, itp. Aktywny udział w wycieczce do muzeum sprzyja zwiększeniu wrażliwości etycznej bądź estetycznej. Może stać się początkiem drogi samowychowania i samokształcenia bądź stanowić silny impuls do kontynuacji tego procesu.

Z perspektywy nauczyciela warto odnotować takie zalety, jak np. możliwość lepszego poznania wychowanków w różnych sytuacjach i dzięki temu pojawienie się nowych możliwości wpływu wychowawczego. Ponadto uczestnicy wycieczki mają sposobność integracji, co sprzyja realizacji wspólnych zadań nie tylko w czasie wycieczki, ale również w codziennej pracy szkolnej. Dużą wagę przywiązuje szkoła do kształtowania postaw obywatelskich i patriotycznych, czemu sprzyja również udział w wycieczce historycznej. Właśnie w przypadku wycieczek o charakterze historycznym ważne jest kształtowanie postawy szacunku dla przeszłych pokoleń i ich dorobku, a także uczuć bliskości z przeszłością, co sprzyja rozwijaniu postawy patriotycznej.

Świadome i aktywne uczestnictwo w szkolnej wycieczce historycznej może znacząco wpływać na formowanie się tożsamości wychowanka w różnych aspektach jego funkcjonowania, jak np. kształtowanie charakteru, poczucia własnej wartości i odrębności, ale także życie i praca w grupie, poczucie przynależności do określonej kultury i tradycji.

Bibliografia

- BAŃKO MIROSŁAW, (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. P-Ż, Warszawa.
- BEREŻNICKI FRANCISZEK, 2011, *Podstawy dydaktyki*, Kraków.
- CENTKOWSKI JERZY, 1988, *Wycieczka historyczna*, [w:] *Metodyka nauczania historii w szkole podstawowej*, red. Czesław Majorek, Warszawa.
- CHORAŻY EWA, KONIECZKA-ŚLIWIŃSKA DANUTA, ROSZAK STANISŁAW, 2009, *Edukacja historyczna w szkole – teoria i praktyka*, Warszawa.
- CZAJKOWSKA ZOFIA, CZAJKOWSKI STANISŁAW, KRAWCZYK MARIAN, 1964, *Wycieczka uczy i wychowuje*, Warszawa.
- DĄBROWA MARIAN, 1975, *Szkolne wycieczki historyczne*, Warszawa.
- DENEK KAZIMIERZ, 1997, *Wycieczki we współczesnej szkole*, Poznań.
- DENEK KAZIMIERZ, 2008, *Poza ławką szkolną*, Żary.
- DENEK KAZIMIERZ, 2009, *Edukacja pozalekcyjna i pozaszkolna*, Poznań.
- JANOWSKI IGNACY, 2004, *Wycieczki szkolne*, Kielce.
- JAROSZOWA JADWIGA, 1956, *Wycieczki*, Warszawa.
- JAXA-BYKOWSKI LUDWIK, 1939, *Wycieczki szkolne*, Lwów.
- KORUS BEATA, 2008, *Wycieczka szkolna*, [hasło w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, red. Tadeusz Pilch, t. VII: V-Ż, Warszawa.
- KUPISEWICZ CZESŁAW, 1994, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa.
- KUPISEWICZ CZESŁAW, KUPISEWICZ MAŁGORZATA, 2009, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa.
- MAJOREK CZESŁAW, 1994, *Metody, techniki i strategie dydaktyczne w nauczaniu historii*, [w:] Jerzy Maternicki, Czesław Majorek, Adam Suchoński, *Dydaktyka historii*, Warszawa.
- MAJOREK CZESŁAW, 1988, *Uczenie się historii przez przeżywanie*, [w:] *Metodyka nauczania historii w szkole podstawowej*, red. Czesław Majorek, Warszawa.
- MATUSIAK BARBARA, 2001, *Wycieczka jako forma nauczania zintegrowanego*, „Zeszyty Szkolne”, nr 2.
- NIEMIERKO BOLESŁAW, 2007, *Kształcenie szkolne. Podręcznik skutecznej dydaktyki*, Warszawa.
- OKOŃ WINCENTY, 1970, *Zarys dydaktyki ogólnej*, Warszawa.
- POHOSKA HANNA, 1937, *Dydaktyka historii*, Warszawa.
- PÓLTURZYCKI JÓZEF, 2002, *Dydaktyka dla nauczycieli*, Płock.
- PUSZKA ALICJA, 2004, *Wycieczki historyczne*, [w:] *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny*, red. Jerzy Maternicki, Warszawa.
- SŁOWIKOWSKI TADEUSZ, 1975, *Metodyka nauczania historii*, Warszawa.
- SZYMAŃSKI STANISŁAW, 1990, *Wycieczki szkolne do zabytków kultury*, Warszawa.
- SZYMCZAK MIECZYSLAW, (red.), 1989, *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa.
- TUROS LUCJAN, 1990, *Turystyka edukacyjna*, Siedlce.
- ZIELECKI AŁOJZY, 2007, *Wprowadzenie do dydaktyki historii*, Kraków.

A School Trip in the Process of Identity Shaping

Summary

The article addresses the issue of the impact of the experience resulting from informed and active participation in a school trip on the identity formation of a young man, both on a personal level (individual identity) and a community level (local and national identity). A school trip, due to its numerous advantages, has much impact on the personality formation of pupils and promotes their self-development. This is mainly due to the fact that learning takes place through experience caused by visiting such places as authentic historical sites and museums or staying in the bosom of nature.